

BIULETYN PRZEWODNICKI



88 / 2007

ODDZIAŁ KUJAWSKI PTFK WE WŁOCŁAWKU

INOWROCŁAW JAKO UZDROWISKO

/część I/

Czyżby początki ?

Władysław Herman wyniesiony został na tron po ucieczce Bolesława Śmiałego przez hierarchię możnowładczą, duchowną i świecką. Panował w latach 1079-1102, Miał dwie żony: Judytę, córkę Wratysława czeskiego i Judytę, córkę cesarza Henryka III, wdowę po Salomonie Węgierskim. Mieszkańcy Kruszwicy bardzo narazili się Władysławowi Hermanowi przez udzielenie pomocy zbuntowanemu przeciwko ojcu Zbigniewowi. Dlatego też od 1093 roku Władysław Herman zaczął popierać rozwój Inowrocławia, tym bardziej, że jego pierwsza żona Judyta, bywając często w Inowrocławiu i używając kąpeli solankowych w tej wówczas osadzie targowej, wyleczyła się podobno z niepłodności i urodziła w 1085

roku syna Bolesława Krzywoustego, przyszłego króla. Zakładając, że to fakt autentyczny, w tym właśnie trzeba by szukać początków inowrocławskiego uzdrowiska. Wiele dziesiątków lat później, w dokumencie wydanym przez Kazimierza Jagiellończyka w 1450 roku, ukazuje się wzmianka o łaźniach miejskich (*balneum civile*). Do łaźni pobierano wodę ze studni miejskich, która zawierała chlorki, węglany, kwas węglowy, siarkowodór i siarczany, to znaczy posiadała właściwości wód zdrojowych. W łaźni kąpali się nie tylko mieszkańcy miasta, ale także różni przybysze. Po wodę słodką udawano się do studni, które znajdowały się poza murami obronnymi, w obrębie murów woda była bowiem słona.

Lata siedemdziesiąte XIX wieku.

Kujawskie złoża soli kamiennej należą do najbogatszych w Polsce. Powstały wskutek wysychania mórz przez wyparowywanie wody. Pod wpływem bocznego nacisku górotwórczego wody zostały wyciśnięte z głębi ziemi jako wysady i słupy solne. Jeszcze w latach 1835-1837, kiedy poszukiwano w rejonie Starego miasta (*za kościołem „Ruina”*) wody pitnej, natrafiono najpierw na głębokości około 15 metrów na czysty gips, a na głębokości ponad 110 metrów – na solankę.

Nieco później, w latach 1869 – 1871, w czasie wiercenia otworu w rejonie ulicy Toruńskiej i Średniej natrafiono także na solankę. Te fakty zdecydowały o utworzeniu przez pruskie władze zaborcze przedsiębiorstwa „Saline”, produkującego sól jadalną, która była warzona z solanki. Przedsiębiorstwo to po uzyskaniu niepodległości w 1919 r. nazwano „Żupa solna”. Wkrótce powstała kopalnia soli. Odkrycie pokładów soli było również zasadniczym powodem powstania uzdrowiska Inowrocław.

Dzień 4 maja 1875 roku i lata następne

Trzej prawnicy, polski działacz społeczny, doktor obojga praw, właściciel ziemski - Zygmunt Wilkoński, adwokat narodowości niemieckiej Oskar Triepcke i adwokat narodowości żydowskiej Samuel Hoeniger zawiązali spółkę pod nazwą „Solanki Inowrocławskie”. Akt został spisany i podpisany w drugim wydziale Królewskiego Sądu Powiatowego w Inowrocławiu. Już 10 czerwca 1875 r. odbyło się pierwsze zebranie 50 akcjonariuszy, w czasie którego wybrano między innymi dwunastoosobową Radę Nad-

zorczą.. Dość szybko załatwiono formalności, zakupiono i przejęto tereny przeznaczone na uzdrowisko. Zaczęto wznosić pierwszy budynek i zakładać park uzdrowiskowy.

W 1877 roku oddano do użytku pierwszy budynek kąpielowy, dość skromny, bo posiadający zaledwie 14 łaźni do kąpeli solankowych. Wydany wówczas prospekt stwierdzał między innymi, że Spółkę pod nazwą Solanki Inowrocławskie powołano, by zaspokoić przede wszystkim potrzeby ludności w zakresie: leczenia reumatyzmu,

skrofulozy, chorób skóry i chorób kobiecych. W 1881 roku zakład przechodzi na własność miasta. Następnie zostaje wydzierżawiony na okres czterech lat Ottonowi Hundsdorferowi, właścicielowi apteki „Pod Orłem”.

W 1885 roku przechodzi znów pod stały zarząd miasta. W 1890 roku otwarto lecz-

nicę prowadzącą kąpiele solankowe, kwasowęglowe, igliwiowe, borowinowe, natryski szkockie, elektroterapię i inhalacje. Do wybuchu I wojny światowej rząd pruski wpływał hamująco na rozwój uzdrowiska.

Dr Zygmunt Wilkoński – założyciel uzdrowiska

Urodził się 20 maja 1832 roku w Stołężynie, powiat Wągrowiec - na Pałukach. Ojciec, Florian Jan Nepomucen brał udział w powstaniu listopadowym, założył kopalnię gipsu w Wapnie. Matka, Prakseda pochodziła z rodziny Sulerzyskich. Początkowo Zygmunt Nepomucen (takie imiona otrzymał na chrzcie) Wilkoński uczył się w domu, w Stołężynie. Pierwszego października 1842 roku uczył się w VI klasie Gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu. Od 16 października 1844 roku uczęszczał do Gimnazjum im. Fryderyka Wilhelma w Poznaniu. Przebywał tutaj do 1851 roku. Egzamin dojrzałości zdał w Gimnazjum św. Macieja we Wrocławiu. Studiował prawo we Wrocławiu, Heidelbergu, Berlinie i ponownie we Wrocławiu, gdzie w tamtejszym Uniwersytecie zdał egzamin państwowy, obronił pracę doktorską i otrzymał tytuł doktora obojga praw (prawo rzymskie i kanoniczne) w dniu 27 czerwca 1856 roku.

Przez okres dwóch lat był aplikantem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W 1858 roku został mianowany referendariuszem, a w 1862 roku asesorem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu. W 1865 roku zostaje przeniesiony do Sądu Apelacyjnego w Bydgoszczy i przydzielony do Sądu Powiatowego w Inowrocławiu. Kiedy Minister Sprawiedliwości Królestwa Pruskiego wydał rozporządzenie, aby Polaków - urzędników sądowych przenieść w głąb Niemiec, Zygmunt Wilkoński wniósł podanie o zwolnienie, jednocześnie zaznaczając, że nie dopuści do zniemczenia swoich dzieci. Stało się to powodem wytoczenia mu procesu. 30 kwietnia 1867 roku zapada wyrok, który zwalnia dyscyplinarnie Z. Wilkońskiego ze służby w sądownictwie pruskim. Osiada wówczas na Kujawach, najpierw w

Niemojewie, następnie w Racicach nad Gopłem, w Rąbinku i Płonkówku. W 1872 roku stał się posiadaczem Rąbina i Rąbinka. Szybko zapoznał się z rolnictwem. Wprowadza szereg nowości, np. głęboką orkę pługiem parowym. Był założycielem wielu spółek i stowarzyszeń.

Z jego inicjatywy powstało w 1867 roku Towarzystwo Pożyczkowe dla miasta Inowrocławia i okolicy. W 1872 roku założył wspólnie z innymi młyn parowy w Inowrocławiu. Spółka „Grabski, Wilkoński i Komp.” w Inowrocławiu była pierwszą tego typu na Kujawach Zachodnich. Dzięki niemu powstało w okolicy miasta kilka cukrowni: w 1875 roku w Janikowie, w 1879 roku w Mątwach i Wierzchosławicach, w 1880 roku w Kruszewicy i w 1883 roku w Tucznie. Wiele zrobił dla samego Inowrocławia. Między innymi założył nową ulicę o długości 150 metrów (od Hotelu Centralnego do ulicy Staszica). Ulicę tę na jego cześć nazwano początkowo Zygmuntofską, później - w 1928 roku urząd miasta zniósł tę nazwę, wprowadzając dla całej ulicy od Hotelu do Parku Zdrojowego nazwę Solankowa. Pierwsza ulica przed parkiem po prawej stronie została nazwana ulicą Zygmunta Wilkońskiego i istnieje do dziś. Dość przypadkowe odkrycie przez Z. Wilkońskiego słonej wody w swoim stawie w majątku „Rąbin” zdecydowało o założeniu kąpieli solankowych w Inowrocławiu. Dzięki właśnie niemu powstała spółka pod nazwą „Solanki Inowrocławskie”. Zygmunt Wilkoński zajmował się także sprawami ekonomicznymi.



Dr Zygmunt Wilkoński

Ukazanie się broszurki w języku niemieckim w 1879 roku, w której zwraca uwagę na ustalanie cen w rolnictwie według cen zboża, zwróciło uwagę na autora. Władze pruskie w Berlinie wystąpiły z propozycją objęcia przez Z. Wilkońskiego wysokiego stanowiska w Ministerstwie Skarbu. Zdrowie jego jednak coraz bardziej szwankowało, nie przyjął więc tego stanowiska. Zmęczony ustawiczną pracą, stałą troską o rodzinę (był dwukrotnie żonaty, miał dziesięcioro dzieci) i niedomaganiem zdrowotnymi, zmarł w majątku w Rabinie 24 grudnia 1880 roku, mając zaledwie 48 lat. Pochowany został na cmentarzu przy kościele Najświętszej Maryi Panny w Inowrocławiu. Mogiła Z. Wilkońskiego znajdowała się w pobliżu istniejących jeszcze grobowców Grabskich i Wituskich. W czasie likwidacji cmentarza w 1900 roku, kiedy to większość grobowców zlikwidowano, również

mogiła Zygmunta Wilkońskiego została zrównana z ziemią.

Dzięki Stowarzyszeniu Lekarzy Zdrojowych, Wydziału Uzdrawiskowego i Magistratu został odsłonięty obelisk z tablicą w Parku Zdrojowym według projektu artysty rzeźbiarza Edwarda Haupta. W 1939 roku okupanci hitlerowscy zniszczyli ten pomnik.

30 czerwca 1956 roku, w czasie obchodów 80 rocznicy założenia Uzdrawiska, odsłonięto pomnik Z. Wilkońskiego, wykonany przez rzeźbiarkę toruńską Janinę Leymanową. Usytuowany został w pobliżu muszli koncertowej w Parku Zdrojowym. W 1975 roku, kiedy to uroczysto obchodzono 100-lecie Uzdrawiska Inowrocław, na skwerku lewej części głównego budynku Uzdrawiska, została umieszczona oryginalna forma przestrzenna z płaskorzeźbą Z. Wilkońskiego i odpowiednim podpisem.

Uzdrawisko w dwudziestoleciu międzywojennym

Do rozbudowy inowrocławskiego kurortu przyczynił się dr medycyny Józef Krzymiński, dzięki którego działaniom została otwarta w 1890 r. wspomniana już lecznica posiadająca 26 wani. W 1919 roku dr medycyny Józef Krzymiński, piastujący godność prezydenta

miasta, przystępuje do rozbudowy uzdrawiska - 40 kabin, kąpiele borowinowe. Liczba kuracjuszy wzrasta do 1500 osób rocznie. W latach 1922-1924 zbudowany został frontowy budynek łazienek mineralnych, w 1925 roku łazienki borowinowe, a w latach 1928-

1929 duży zakład przyrodolecznicy (inhalatoria indywidualne i zbiorowe, hydroterapia i inne urządzenia leczniczo-zabiegowe). W 1930 roku oddane zostało do użytku nowoczesne sanatorium Zakładu Ubezpieczalni Społecznej, powstałe dzięki funduszom Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu, czynne przez cały rok (obecne Sanatorium Nr 1). Dodać należy, że zakład przyrodolecznicy i wzięwalnię otwarto w 1929 roku podczas VII Powszechnego Zjazdu Higienistów Polskich, który odbył się w Inowrocławiu.

Ciekawym, dzisiaj już dokumentem historycznym, jest prospekt - informator, wydany w latach trzydziestych XX w. pod nazwą „*Inowrocław Zdrojowisko solankowe i borowinowe*”. Można w nim przeczytać, że „*Zdrojowisko słynie z radioaktywnej silnej solanki jodobromowej odpowiadającej składem chemicznym i własnością leczniczą zagranicznym zdomom, jak Kissingen, Nauheim, Wiesbaden, Kreuznach, Hall, przy czym zbliżone jest najwięcej do wód Rheinfelden w Szwajcarii, miejscowości uzdrowiskowej odwiedzanej szczególnie przez reumatyków i dzieci*”. Sezon trwał: wiosenny od 1 kwietnia do 15 czerwca, sezon główny od 16 czerwca do 15 sierpnia, sezon jesienny od 16 sierpnia do 31 października, a sezon zimowy w pozostałym okresie, w nowoczesnym komfortowo urządzonej, gmachu Ubezpieczalni Krajowej.

Leczono wówczas w Inowrocławiu: gościec stawów i mięśni (reumatyzm), gościec zniekształcający, pourazowe cierpienia kości i stawów, choroby przemiany materii, choroby

kobiece, choroby dzieci, skazę wysiękową (limfatyczną), skrofulozę, krzywicę, choroby serca i naczyń krwionośnych, sklerozę, schorzenia dróg oddechowych, choroby nerwowe oraz stany osłabienia i wyczerpania.

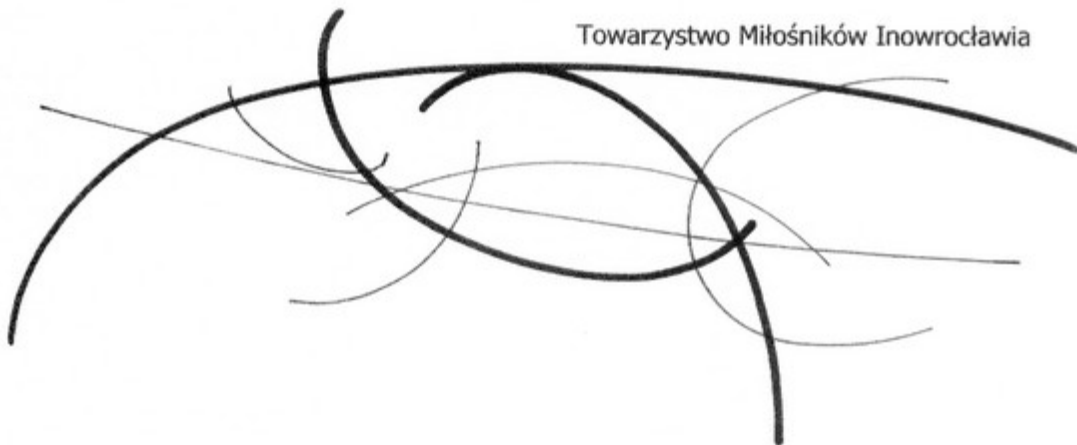
Olbrzymi park umożliwiał przechadzki. Orkiestra zdrojowa koncertowała przed i po południu. Pięć kortów tenisowych (w lipcu rozgrywki o puchar Miasta Inowrocławia), staw wraz z łódkami i wiele innych rozrywek służyły kuracjuszom. Organizowane były też wycieczki autokarowe do Mysiej Wieży w Kruszwicy nad Gopłem, do Strzelna, Torunia, Bydgoszczy. Oprócz wymienionego już dr medycyny Józefa Krzymińskiego do rozbudowy Uzdrowiska przyczynili się w tym okresie również: prezydent miasta Inowrocławia (do 1 kwietnia 1928 roku) Apolinary Jankowski, dr Władysław Łabiszewski, dr Czesław Bydałek, dyrektor uzdrowiska Władysław Kortus, dr Stanisław Sroczyński. Dodać w tym miejscu należy, że na kuracji w Inowrocławiu przebywali między innymi: Stanisław Przybyszewski, Maria Kasprowiczowa, prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński, prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski, prezydent miasta Bydgoszczy Leon Barciszewski, generał Józef Haller, olimpijczyk długodystansowiec Janusz Kusociński i inni.

Stale właściwie bywał w inowrocławskim kurorcie generał Władysław Sikorski, mieszkający w latach 1923-1939 w swoim dworcu w Parchaniu, oddalonym od Inowrocławia zaledwie o 10 km.

/cdn/

Zenon MAZUR

Towarzystwo Miłośników Inowrocławia



TOMASZ ROGALIUSZ

zapomniany XVI-wieczny astrolog z Włocławka

Próżno by szukać osoby astrologa Tomasza Rogaliusza, we współczesnych słownikach, encyklopediach czy podręcznikach historii nauki polskiej. Nieliczne dawniejsze, głównie XIX wieczne opracowania mówią o nim bardzo zdawkowo, że był znanym krakowskim astrologiem działającym w drugiej połowie XVI w., dorzucając jeden bądź dwa tytuły jego niezwykle rzadkich dziś dzieł. Zawsze jednak podkreśla się to, że Rogaliusz pochodził z Włocławka. Po żmudnych poszukiwaniach udało się ustalić garść faktów, które tu po raz pierwszy prezentujemy.

Tomasz Rogaliusz (Rogalius, Rogaljusz) urodził się we Włocławku, zapewne pod koniec I połowy XVI w. Bliższe szczegóły z jego życia pozostają nieznanne. Wszystkie dostępne wiadomości o nim czerpiemy z danych bibliograficznych oraz nielicznych zachowanych druków z jego dziełami. Na kilku z nich jest wprost wyszczególnione, że zostały napisane „przez Tomasza Rogaliusza ze Włocławka”, lub „przez Thomasa Rogaliusa z Włocławia”. Wiemy z nich ponadto, że był doktorem filozofii i profesorem Akademii Krakowskiej. Pochodził zapewne z rodziny mieszczańskiej, gdyż nic nie wiadomo o jego szlachectwie. Być może używane przez niego nazwisko Rogalius, było zlatynizowaną wersją nazwiska Rogala. Wówczas mógł być członkiem bogatej włocławskiej rodziny Rogalów, pełniącej w 2 połowie XVI w. liczne urzędy miejskie (np.: radni miejscy, Paweł i Mikołaj Rogala, 1565 r.; ławnik, Andrzej Rogala 1584 r.) i mający od 1571 r. w wieczystym posiadaniu, z nadania biskupa Stanisława Karnkowskiego, młyn Cziemiega (albo Lisek) na Zgłowiączce.

W latach 80. i 90 XVI w. Rogaliusz wydawał liczne prognostyki i inne dzieła astrologiczne. Obok takich osób jak Bernard z Krakowa, Mateusz Bembus, Jan Latosz, Stanisław z Rawy, Jan Brożek czy Proboszczewicz i Zedzianowski, należał do czołowych astrologów polskich końca XVI w. O jego związkach z Włocławkiem, a ściślej z diecezją kujawsko-pomorską, świadczy także to, że swoje dzieła przypisywał biskupom włocławskim, Hieronimowi Rozrażewskiemu i Stanisławowi Karnkowskemu. Ponadto o herbie Karnkowskiego (*Junosza*), wówczas już arcybiskupa gnieźnieńskiego, napisał krótki polski wiersz „na herb” (stemmata): *Broń Baranku niebieski upadłej Korony* i załączył go na wstępie *Prognostyku* na rok 1595. Utwór ten, pełen apokaliptycznych akcentów, nie tylko wprowadza w nastrój dzieła, ale także ukazuje czytelnikowi, gdzie szukać nadziei i wstawiennictwa przed nadciągającą straszną przyszłością.

Najwcześniejszym rozpoznanym dziełem Rogaliusza jest napisany po niemiecku utwór z zakresu kalendarigrafii pt. *Schreibkalendar, auff das Jar M.D.LXXVII. Durch M. Thomam Rogalium, der löblichen Universitet zu Krackaw Astrologum...*, wydany we Wrocławiu w 1577 r. „Gedruckt zu Bresslaw, durch Crispinum Scharffenberg”. Druk ten jest świadectwem łączności Krakowa z Wrocławiem i wielkiej popularności kalendarzy krakowskich na Śląsku, szczególnie typu kalendarzy-notatników. Wszystkie następne swoje dzieła pisał Rogaliusz po polsku i wydawał w Krakowie. W 1583 r. ukazał się utwór astrologiczny pt. *Judicium abo rozsądek o wielkim z wiecznych y potężnych dwu planet złączeniu Saturna z Joviszem które się stanie w tym roku 1583, 28 kwietnia*. Dzieło to



dedykował autor ks. Janowi Tarnowskiemu, wrocławskiemu i kruszwickiemu proboszczowi, kanonikowi krakowskiemu i referendarzowi koronnemu. Następne jego dzieło *Prognosticon albo przestroga wszystkich przygód y przypadków z nauk, gwiazd y biegów niebieskich na rok 1584*, musiało być ówczesnym bestsellerem, gdyż doczekało się także swoich wersji na lata 1585, 1586 i 1587. Zapewne w 1587 r. ukazało się jego kolejne dzieło tego typu pt. *Prognosticon. Albo przestroga na sześć lat przyszych, począwszy od Roku Bożego 1588 aż do Roku Pańskiego 1593. Z Nauki Gwiazd y Biegów Niebieskich. W ktorey iest wszystkich*



*przypadków, które się dzieć mają na tych niskosciach, stateczne y dolożne opisane, przez Thomasa Rogaliusa ze Włocławia, w Naukach y Philozophiey Doktora, z pilnością y żalością napisana. Dzieło przypisane „Hieronimowi hr. z Rozrażewa, bisk. wrocławskiemu i pomorskiemu”, herbu Grabie. Ostatnie znane dzieło Rogaliusza, obejmujące przestrogi na lata 1594-1600, pt. *Prognosticon abo przestrogá Wálnych y Celnych przygod y przypadkow, które máią przyść ná wszystek lud, pospolicie z Náuki Gwiazd, y biegów niebieskich, na sześć lat potomnych uczyniona*, wydrukowano w Krakowie w drukarni Wojciecha Kobylińskiego w 1595 r., z dedykacją dla arcybiskupa*

gniźnieńskiego, Stanisława Karnkowskiego w Łowiczu 26 kwietnia 1594 r.

Dzieła Rogaliusza musiały być bardzo cenione i poszukiwane. Funkcjonowały one jeszcze długo w XVII w., skoro w 1630 r. Wojciech Kicki wznowił jedno z nich pod zmienionym tytułem *Zwierciadło Ichmościom Panom tak Duchownym iako Świateckim w Greckiey wierze będącym z strony Kalendarza, także o Zwierzchności Papieskiej przez Woyciecha Kickiego nowo wydane*. Do wydania tego dołączono ponadto starą odezwę króla Stefana Batorego (Warszawa, 8 kwietnia 1578 r.) do matematyków krakowskich, wzywającą ich do poczynienia uwag do kalendarza papieża Grzegorza XIII.

Wszystkie dzieła Tomasza Rogaliusza są obecnie bardzo rzadkie, zachowały się przeważnie jako unikaty. Świadczy to o ich dużej poczytności w następnych wiekach. Gdy w latach 20. XX w., jedno z nich (*Prognosticon* na lata 1588-1593, dedykowane biskupowi Hieronimowi Rozrażewskiemu), odnaleziono w Muzeum w Cieszynie, wiadomość o tym odnotowała ówczesna prasa wrocławska. Popularny miesięcznik „Życie Włocławka i Okolicy” z kwietnia 1928 r. pisał: „...byłoby rzeczą wielce pożądaną i właściwą, iżby dzieło Włocławianina, poświęcone ponadto biskupowi wrocławskiemu, nie pozostawało zbyt długo w Cieszynie, a znalazło się rychło w zbiorach Muzeum Ziemi Kujawskiej”.

BIBLIOGRAFIA:

1. F. Bentkowski: *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1814, t. 2, s. 313.
2. R. Bugaj: *Nauki tajemne w dawnej Polsce*, Warszawa 1986, s. 110.
3. *Encyklopedia powszechna* [tzw. Orgelbranda], t. XXII, Warszawa 1866, s. 193.
4. K. Estreicher: *Bibliografia polska*, Kraków 1915, t. 26, s. 336-337.
5. J.C. Houzeau & A. Lancaster: *Bibliographie Générale de l'Astronomie jusqu'en 1880*, reprint London 1964, vol. I, cz. 1, s. 798.
6. M. Morawski: *Monografia Włocławka (Włocławia)*, Włocławek 1933, s. 100, 179, 183.
7. *Orgelbranda encyklopedia powszechna*, t. XII, Warszawa 1902, s. 633.
8. F. Pilarczyk: *Siemnata w drukach polskich XVI wieku*, Zielona Góra 1982, s. 110-111.
9. T. Przytkowski: *Historia astronomii w Polsce*, t. 1, pod red. E. Rybki, Wrocław 1975, s. 198-199, 206.
10. M. Wiszniewski: *Historia literatury polskiej*, Warszawa 1855, tom IX, s. 504.
11. T. Żebrawski: *Bibliografia piśmiennictwa polskiego z działu matematyki i fizyki oraz ich zastosowań*, Kraków 1873, t. 1, s. 217.
12. „Życie Włocławka i Okolicy”, Włocławek 1928, R. III, nr 4, s. 20.

Piotr PAWŁOWSKI

ZESPÓŁ PAŁACOWO - PARKOWY ŁAZIENKI KRÓLEWSKIE */część I/*

Łazienki Królewskie stanowią zespół pałacowo – parkowy, obejmujący szereg budynków o różnorodnej architekturze i przeznaczeniu, rozrzuconych na terenie parku, zwanego ongiś Zwierzyńcem.

Za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego były one rezydencją podmiejską, do której prowadziła z Warszawy polna droga. Dopiero pod koniec XIX wieku rozrastające się miasto objęło swymi granicami teren Łazienek. Tego rodzaju zespoły budowane były w większości dużych rezydencji XVIII-wiecznej Europy. Jedną z osobliwości Łazienek było upodobanie do pawilonów o planie centralnym (Biały Dom, Rezerwar, w pierwszym okresie także Pałac na Wodzie i Pałac Myślewicki).

Pałac Łazienkowski, zwany także Pałacem na Wodzie, zamierzony jako rezydencja letnia króla, stał się wkrótce dzięki zamiłowaniu kolekcjonerskim monarchy także muzeum. W dziejach architektury polskiej był on budowlą przełomową. Jego fasada, zaprojektowana w 1784 r. przez architekta królewskiego, Dominika Merliniego, stała się pierwszym wzorem dojrzałego klasycyzmu, tzw. klasycyzmu stanisławowskiego.

Przez pół wieku budowano w całym kraju pałace, dwory, a nawet kamienice z klasycystycznymi portykami, podobnymi do portyku Pałacu na Wodzie. Podobnie Park Łazienkowski stał się wzorem dla wielu polskich parków. Przybrał on nowe kształty w tym samym czasie co pałac (1784 r.). Dzięki projektom wybitnego ogrodnika, Jana Christiana Schucha regularny dotąd ogród przekształcony został zgodnie z wymogami okresu romantyzmu w swobodny park angielski. Prostokątne stawy, otaczające dotąd pałac, uzyskały linie nieregularne, harmonizujące z parkiem angielskim. Spośród alei parkowych najbardziej reprezentacyjna była od 1778 r. promenada królewska, łącząca Pałac na Wodzie z Białym Domem. Była ona wysadzana pomarańczami i akacją egipską i posiadała kryte szpalery po bokach. Dla ułatwienia komunikacji między skarpą a znacznie niżej położonymi Łazienkami, wykopano w latach 1778 - 79 sztuczny wąwóz, który stanowi dzisiaj odcinek ulicy Agrykoli między Alejami Ujazdowskimi a pomnikiem Jana III Sobieskiego. Prace prowadzone były pod kierunkiem kapitana Korpusu Inżynierów Koronnych, Karola Ludwika Agricoli, który był nadwornym budowniczym Stanisława Augusta. Agricola projektował i budował urządzenia hydrotechniczne, m.in. system wodno –melioracyjny Parku Łazienkowskiego (1773 – 79). Za znaczną sumę król nabył od pewnego francuskiego wynalazcy maszynę hydrauliczną, która umożliwiła doprowadzanie wody z Wisły do stawów, kanałów, kaskad i wodotrysków.

Mimo upływu dwóch stuleci Łazienki Królewskie w zasadzie zachowały swój pierwotny charakter. Pawilony parkowe przetrwały do naszych czasów w postaci, jaką posiadały w XVIII wieku. Ogromne bogactwo architektury, rzeźby, malarstwa i ogrodnictwa jest zasługą Stanisława Augusta, odznaczającego się wybitnym smakiem artystycznym i jego utalentowanych artystów.

PAŁAC NA WODZIE

Pierwotnie była to Łazienka zbudowana około 1690 r. u stóp Zamku Ujazdowskiego przez marszałka wielkiego koronnego, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego według projektu holenderskiego architekta Tylmana z Gameren .

W 1764 r. została ona odkupiona przez Stanisława Augusta, który zamierzał uczynić z niej swą rezydencję letnią. Prace modernizacyjne, połączone z przebudową, rozpoczęły się w 1775 r. Łazienka została podwyższona o jedno piętro, jednak na zewnątrz zachowała XVII

– wieczną formę. Dopiero w 1784 r. otrzymała całkowicie nową elewację południową, wykonaną w stylu klasycystycznym.

W 1788 r. rozpoczęto zakrojoną na szeroką skalę rozbudowę Pałacu na Wodzie, dobudowując boczne skrzydła, a następnie także pawilony połączone kolumnadami z głównym korpusem. Gdy w 1795 r. król opuszczał Warszawę, prace w obrębie pałacu nie były jeszcze zakończone. W latach 1788 – 95 powstały Sala Balowa, Sala Salomona, Rotunda i Galeria Obrazów. Wszystkie te prace prowadzone były według projektu i pod bezpośrednim kierunkiem Dominika Merliniego. Współpracował z nim nadworny architekt Jan Christian Kamsetzer, uczeń Jakuba Fontany. Dekoracje malarskie wewnątrz pałacu były dziełem malarza królewskiego, Jana Bogumiła Plerscha i Marcello Bacciarellego.



Prace rzeźbiarskie wykonane zostały przez rzeźbiarza królewskiego Andrzeja Le Bruna przy współpracy rzeźbiarza i sztukatora Franciszka Pincka. Pałac na Wodzie łączy w sobie style różnych epok. Występują w nim elementy barokowe, rokokowe, wczesnoklasycystyczne (Sala Jadalna) i późnoklasycystyczne (Sala Balowa, Sala Salomona, Rotunda).

Z dawnej Łazienki pozostało niewiele: Przedśionek, Pokój Bachusa, Pokój Kąpielowy i Jadalnia oraz Gabinet Pracy króla na I piętrze.

Przedśionek:

Główną ozdobą Przedśionka są alegoryczne posągi Mars Odpoczywający (Mars requiescens) i Polska Rozkwitająca (Polonia reflorescens). Wśród sztukaterii sufitowych odnaleźć można inicjały „SL”. W ten sposób Stanisław August w czasie rozbudowy pałacu uwiecznił pamięć jego pierwszego właściciela, Stanisława Herakliusza Lubomirskiego.

Pokój Bachusa:

Tu znajdują się m.in. portrety najwybitniejszych właścicieli Łazienek, Stanisława Lubomirskiego i Stanisława Augusta.

Pokój Kąpielowy:

Na ścianach pomieszczenia widnieją płaskorzeźby przedstawiające sceny z „Metamorfoz” Owidiusza. Na uwagę zasługuje posązek Afrodyty wychodzącej z kąpeli. Pokój Kąpielowy poświęcony był bogini Dianie.

Gabinet Pracy i Sypialnia Króla (I piętro):

Biurko, przy którym pracował król, stało przy oknie z widokiem na staw. Poza sprawami państwowymi monarcha nieprzerwanie interesował się architekturą, malarstwem i rzeźbą. Obok gabinetu znajdowała się sypialnia, nic więc dziwnego, że król urzędował niejednokrotnie w szlafroku. Jego łożo spłonęło w czasie pożaru pałacu w grudniu 1944 r. Po obu stronach obecnego, zrekonstruowanego łoża wiszą obrazy rodziców króla, Stanisława Poniatowskiego i Konstancji z Czartoryskich Poniatowskiej.

W Pałacu na Wodzie znajdowało się do 1787 r. szereg portretów carycy Katarzyny II. Gdy Stanisław August wrócił z Kaniowa na Ukrainie, gdzie w czasie spotkania z Katarzyną II (1787 r.) bezowocnie zabiegał o ustępstwa Rosji wobec prób reform w Polsce, był tym spotkaniem tak rozczarowany, że kazał usunąć wszystkie portrety carycy.

Spośród pomieszczeń nowszej części Pałacu na Wodzie wymienić należy:

Sala Balowa:

Salę tę o wystroju klasycystycznym cechuje jasność układu kompozycyjnego. Architektem wystroju był J.Ch.Kamsetzer. Na przeciwległych ścianach znajdują się dwa kominki w formie portyków. Nad nimi widnieją posągi orłów wznoszących się do lotu. W niszach poniżej stoją posągi Herkulesa, symbolizującego siłę i Apollina, symbolizującego piękno.

Duża Galeria:

Gromadzenie dzieł malarstwa było wielką namiętnością króla. Jego kolekcja liczyła 2,5 tysiąca obrazów i obejmowała m.in. dwa obrazy Van Dycka i jeden obraz Rembrandta. Tu dominują dzieła malarstwa niderlandzkiego, włoskiego i niemieckiego. Na uwagę zasługują rzeźba Wenus dłuta Andrzeja Le Bruna, rzeźba Fauna z kozłkiem oraz oryginalny, bogato zdobiony czarny kominek.

Sala Towarzyska (dawna Sala Salomona):

Zniszczone w czasie pożaru pałacu w grudniu 1944 r. malowidła plafonowe nie zostały zrekonstruowane. Przedstawiały one sceny z życia króla Salomona i były dziełem Marcello Bacciarellego. Pomieszczenie zdobią cztery piękne żyrandole.

Sala Jadalna:

Mieści się na parterze, naprzeciwko Sali Balowej. Na jej dekorację składają się m.in. popiersia cesarzy rzymskich Marka Aureliusza, Trajana i Tytusa oraz posąg bogini młodości Hebe – dzieło ucznia Antonio Canovy. Tu odbywały się słynne obiady czwartkowe.

Rotunda:

Jest to dawna grotta Stanisława Lubomirskiego. Na ścianie Rotundy, podzielonej kolumnami na segmenty, stoją posągi czterech najwybitniejszych królów polskich: Kazimierza Wielkiego, Zygmunta Starego, Stefana Batorego i Jana III Sobieskiego. Rzeźby wykonane zostały przez Le Bruna i innych rzeźbiarzy. W kopule Rotundy widnieją malowidła J.B.Plerscha przedstawiające cztery pory dnia. Przez pewien czas znajdowała się w niej urna z sercem Tadeusza Kościuszki.

Rotunda stanowi jakby panteon sławy Narodu.

Łazienki były prywatną własnością Stanisława Augusta, a następnie jego spadkobierców. W 1817 r. nabył je car Aleksander I. Przez około 100 lat pałac przeważnie stał pusty. Po I wojnie światowej został przejęty przez władze Rzeczypospolitej Polskiej. Pałac Łazienkowski został spalony przez Niemców w grudniu 1944 r. Ocalała jedynie Rotunda z rzeźbami i malowidłami. Podjęta po II wojnie światowej odbudowa została ukończona w 1965 r.

BIAŁY DOM

Była to willa podmiejska Stanisława Augusta. Została zbudowana w latach 1774 – 77 według projektu Dominika Merliniego. Jest to budowla wzniesiona w stylu wczesnego klasycyzmu na planie kwadratu o identycznych elewacjach zewnętrznych.

Biały Dom był pierwszym obiektem pobudowanym od podstaw za czasów Stanisława Augusta. Na tarasie od strony południowej znajdował się istniejący do dzisiaj zegar słoneczny z 1776 r., spoczywający na barkach siedzącego Satyra. W obiekcie zachowały się oryginalne wnętrza z XVIII wieku. Do najważniejszych należą:

Sala Stołowa:

Sala obfituje w elementy malarstwa groteskowego. Na ścianach widnieją motywy przedstawiające cztery pory dnia oraz cztery elementy przyrody /ziemia, woda, wiatr,

powietrze/. W sali znajduje się autentyczny posąg Wenus zakupiony w Rzymie z funduszy królewskich.

Sala Chińska:

Na ścianach tej sali znajdującej się obok Sali Stołowej, widnieją oryginalne tapety chińskie, panowała wówczas bowiem moda na chińszczyznę. W narożach stały monumentalne świeczniki, dziś znajdują się tu ich rekonstrukcje.

Sypialnia:

Pomieszczenie ozdobiły boazerie przedstawiające ptaki i latające motyle. Panowała tu bogini łowów Diana obok emblematów Amora. Głównym akcentem wyposażenia sypialni było wspaniałe łóże. Jasny koloryt ścian sprawiał, że nastrój panujący w tym pomieszczeniu był szczególnie przyjemny. Król nie przebywał tu samotnie.

Buduar:

Było to pomieszczenie w formie ośmiobocznej altany sąsiadujące z sypialnią. W malowidłach ściennych występuje motyw wody będącej symbolem miłości i pokoju. Autorami malowideł byli Jan Bogumił Płersch i Jan Ścisło.



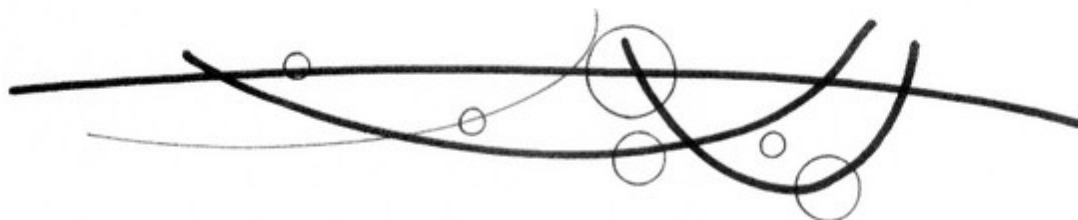
Biały Dom

Na parterze Białego Domu mieściły się apartamenty recepcyjne i sypialnie królewskie, natomiast na piętrze znajdowały się apartamenty kobiece. Tu mieszkały damy serca królewskiego, a także siostry króla, Izabela Branicka i Ludwika Zamoyska. Na ścianach pomieszczeń na piętrze widać liczne dekoracje roślinne i kwiatowe. Motywy kwiatów występują także na ozdobnych świecznikach z brązu.

W Białym Domu bywał w młodym wieku książę Józef Poniatowski. Tu mieszkał przez pewien czas król francuski Ludwik XVIII, gdy w Warszawie przebywał na wygnaniu. Mylne są przekazy, jakoby w obiekcie tym mieszkała przyjaciółka króla, Elżbieta Grabowska. W rzeczywistości mieszkała ona w nieistniejącym dziś pałacyku przy Placu na Rozdrożu.

Biały Dom zapoczątkował nowy etap w rozwoju i rozbudowie dawnego Zwierzyńca. Od tego obiektu rozpoczęto budowę zespołu pałacowo- parkowego Łazienek. Przez cały okres swego panowania król Stanisław August rozbudowywał i przyozdabiał Łazienki. Niektóre prace nie zostały zakończone. Przerwał je III rozbiór Polski i przymusowy wyjazd króla do Grodna, a następnie do St. Petersburga./cdn/

Henryk WAWRZYŃIAK



KAROL KOSSAK

ARTYSTA MALARZ (1896 - 1975)

W 110 rocznicę urodzin Karola Kossaka, dzięki życzliwości burmistrza Leszka Dzierżewicza, 11 sierpnia 2006 roku u zbiegu ulic Traugutta i Piłsudskiego w Ciechocinku została umieszczona tablica – portret malarza na sztalugach, a alejka biegnąca w kierunku kościoła otrzymała imię tego zasłużonego dla kultury polskiej artysty, chociaż mniej docenianego od swych krewniaków dziadka Juliusza, stryja Wojciecha i stryjecznego brata Jerzego. Niedaleko w domu przy ul. Traugutta 12 mieszkał, a tą alejką często spacerował.

Portret odlany w brązie wykonał artysta rzeźbiarz Tadeusz Wojtasik, a w uroczystości nadania alejce imienia Karola Kossaka brała udział jego córka Teresa, która dokonała uroczystego odsłonięcia tablicy – portretu. Warto zaznaczyć, że Alejka Karola Kossaka jest częścią Traktu Solankowego, który liczy prawie 6 km długości i przebiega przez najciekawsze zakątki uzdrowiska.

Pochodzący ze znanej rodziny Kossaków Karol był wnukiem Juliusza, synem Stefana (nie malarza) bankowca. Stryjem Karola był malarz batalista Wojciech Kossak, ojciec poetki Magdaleny Samozwaniec i Jerzego Kossaka, podobnie jak ojciec artysty malarza.

Karol Kossak urodził się w 1896 r. we Lwowie. Ponieważ od najmłodszych lat przejawiał nieprzeciętne zdolności rysunkowe, uczęszczając do gimnazjum jednocześnie pobierał lekcje rysunków u znanych malarzy lwowskich Stanisława Batorskiego i Zygmunta Rozwadowskiego.

Początkowo studiował w Wiedniu, a po I wojnie światowej kontynuował naukę w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie praktyczne lekcje rysunku pobierał u swego stryja Wojciecha w

słynnej Kossakówce. Dał się poznać również jako znakomity pedagog, ucząc rysunku w IX Gimnazjum we Lwowie. Po ślubie zawartym w 1927 roku z Wandą Czerkowską wyjechał do majątku żony do Dziedziłowa. W 1935 roku z żoną i córką Teresą (ur. w 1934 r.) przeniósł się do Tatarowa nad Prutem, gdzie urzeczony barwnym regionalizmem huculskim malował akwarelę pejzaże z motywami wiejskiej architektury drewnianej, takiej jak cerkiewki, kapliczki, wiatraki i szałas pasterskie z Hucułami, a przede wszystkim z huculskimi konikami.



Próbował również techniki olejnej, której jednak zaniechał na rzecz ulubio-

nej akwareli. Rysował i malował konie nie tylko huculskie, ale również ułańskie kasztany na patrolach, konie wyścigowe, ogiery i klacze w stadninach, szkapy do-
różkarskie oraz chłopskie konie przy pra-
cy w polu. Malował konie inaczej niż trzej
jego poprzednicy. W większości były one
tylko szkicowane konturem czy też
oszczędną kreską, ale miały naturalny
kształt i wdzięk. Podjął też tematykę ba-
jeczno – fantastyczną, ilustrując książki
swej stryjecznej siostry Zofii Kossak –
Szczuckiej. Wykonywał karykatury oraz
ilustracje do takich pism jak: *Łowiec Pol-
ski*, *Żołnierz Polski*, *Koń Polski*.

W latach trzydziestych wystawiał
swoje prace w Towarzystwie Sztuk Pięk-
nych we Lwowie i tam w 1939 roku wy-
dawnictwo Atlas wydało serię jego pocz-
tówek z akwarelami huculskimi.

W czasie II wojny światowej spłonął
dom Kossaków w Tatarowie, a z nim
wiele cennych prac malarza. Po tułaczce
wojennej, w 1948 roku państwo Kossa-
kowie osiedlili się na stałe w Ciechocinku,
gdzie mieszkali do końca życia. Tutaj na

commentarzu parafialnym znajdują się ich
mogiły. Karol Kossak dzięki towarzyskie-
mu usposobieniu był znaną i lubianą po-
stacią w uzdrowisku.

W stulecie urodzin Karola Kossaka w
1996 roku została umieszczona tablica
na ścianie domu, w którym mieszkał i
tworzył swoje dzieła, wykonana przez
Jana Madeja z Krakowa. W pijalni wód
mineralnych została otwarta wystawa
jego obrazów, które udało się zgroma-
dzić dzięki życzliwości ich właścicieli –
mieszkańców Ciechocinka. Wystawę
uzupełniły cenne obrazy przywiezione
przez córkę malarza. Pani Teresa Kossak
uczestniczyła w otwarciu wystawy, a tak-
że w odsłonięciu pamiątkowej tablicy.

W budynku poczty, na Placu Gdań-
skim w Ciechocinku, można oglądać ob-
raz Karola Kossaka – dylizans pocztowy,
pod którym umieszczona została krótka
informacja o tym artyście oraz o miej-
scach w Ciechocinku związanych z mala-
rzem.

Maria KROWIŃSKA
Ciechocinek



Dylizans pocztowy. Mal. Karol Kossak. Budynek Poczty w Ciechocinku

Parafia rzymsko-katolicka p.w. Ducha Świętego we Włocławku (dzielnica Michelin)

/część I/

Tereny dzisiejszej włocławskiej dzielnicy Michelin - Mielęcín zamieszkałe były już w połowie XIX wieku. Wierni z dawnej wioski, a właściwie kolonii i osady Mielęcín (taką nazwą utrzymywała się do 1945 roku), która w owym czasie miała 15 budynków murowanych i 2 drewniane, uczęszczali do oddalonego o 7 km kościoła, w istniejącej od XIV wieku parafii w Kruszynie.

Na planie zagospodarowania przestrzennego z 1932 r. plac pod kościół katolicki zlokalizowano w pobliżu dzisiejszego klasztoru sióstr Karmelitanek przy ulicy Kościelnej. Na miejscu, gdzie dziś wznosi się nowy kościół, planowano plac targowy. W 1934 r. ziemianin Stanisław Micheliś, właściciel osady Nowa Wieś, oddzielił od niej tereny późniejszej kolonii Michelin i podzielił je na parcele budowlane pod zabudowę letniskową, uzupełniając jednocześnie sosnowe zalesienie.

Początki tworzenia parafii były bardzo skromne. W latach 1935-36 pobudowano kaplicę z pustaków na działce o powierzchni 12 045 m², wskazanej przez ówczesnego właściciela Stanisława Micheliśa, ale prawnie nie przekazanej instytucji kościelnej. Kaplica powstała staraniem ówczesnego proboszcza parafii kruszyńskiej, księdza szambelana Pawła Załuskiego. Pierwotnie świątynia wyglądała wyjątkowo skromnie, było to prostokątne pomieszczenie bez wydzielonego prezbiterium i zakrystii. Wśród parafian największym zaangażowaniem wyróżniał się kierownik budowy inż. Stanisław Smółka, mieszkaniec Michelina, oficer Wojska Polskiego, który zginął w kampanii wrześniowej 1939 r. Poświęcenia kaplicy pod wezwaniem Ducha Świętego dokonał w roku 1936 r. wymieniony już proboszcz z Kruszyna, który wspólnie ze swym wikariuszem dojeżdżał różnymi środkami lokomocji, by odprawiać w kaplicy mszę świętą. Po nim czynił to samo jego następcą ks. dr Ignacy Rudziński i jego wikary. Na przełomie lat 1938/39 przyjeżdżał tu na motorowerze ks. dr Ignacy Iwanicki, profesor seminarium włocławskiego, zatrzymując się w domu p. Emilii Chrzanowskiej. Chrztu, śluby i pogrzeby odbywały się - jak dotychczas - w świątyni kruszyńskiej i tam wpisane są w księgach parafialnych.

Rozporządzeniem z dnia 24 czerwca 1939 r. biskup włocławski Karol Mieczysław Radoński erygował z dniem 15 lipca 1939 r. (w święto Rozesłania Apostołów) parafię Michelin, w skład której weszły wieś Michelin oraz starsza od niej wieś Mielęcín i dwie małe osady Ludwinowo i Potok. Parafię Michelin w całości wydzielono z parafii Kruszyn i włączono do dekanatu brzeskiego.

W tymże 1939 r. opiekę nad parafią ksiądz biskup powierzył ojcom kamilianom z Włocławka, którzy osiedlili się tutaj rok wcześniej i do wybuchu II wojny światowej zdążyli jeszcze do parafialnej, skromnej kaplicy dobudować prezbiterium i dwie małe zakrystie.

Pierwszym administratorem parafii został od dnia 15 sierpnia 1939 roku kamilianin ojciec Mieczysław Rudolf Mielecki z Włocławka, który dojeżdżał do kaplicy już od 2 maja 1939 r. Wówczas parafia liczyła około 500 parafian.

Po wybuchu wojny światowej kamilianie zakupili w Michelinie kilka działek budowlanych, na których planowali wznieść dom zakonny i szpital. Tymczasem wynajęli od Jana Kaczorkiewicza, zamieszkałego we Włocławku, piętrowy dom murowany, położony przy drodze do Kruszyna.

Z obawy przed aresztowaniem Ojciec Mielecki opuścił Michelin przed 21 lipca 1940 r. Zastąpił go prowincjał zakonu dojeżdżający z Włocławka ,który pełnił funkcje duszpasterskie jedynie do 16 września 1942 r.

W czasie okupacji Niemcy zburzyli wspomnianą wyżej pobliską osadę Ludwinowo, leżącą w lesie około 1 km na południowy wschód od Michelina (w końcu XIX wieku osada ta liczyła zaledwie dwa domy). Od końca 1942 r. do końca wojny parafia pozostawała bez pasterza ,większość księży z diecezji wywieziono najpierw do włocławskiego więzienia, potem do Łądu, a następnie do obozu koncentracyjnego w Dachau .



Od 25 listopada 1945 r. kaplica w Michelinie była sporadycznie odwiedzana przez administratora parafii Kruszyn ks., Mariana Dławichowskiego , a po nim przez ks. Stanisława Mazierskiego i jego wikariusza, ks. Michała Poradowskiego .Ten ostatni rzadko korzystał z pokoju w domu Klementyny Zalewskiej. Wpisy w księgach parafialnych z tego okresu można znaleźć w Kruszynie.

Od dnia 23 listopada 1945 r. do 31 sierpnia 1946 r. administratorem parafii był ks. mgr Jan Oświeciński, profesor Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Dojeżdżał tu kolejką wąskotorową w niedziele i święta, odprawiając mszę św., a zamieszkiwał również u Klementyny Zalewskiej w pokoju na piętrze. To on polecił wykonać pieczęć parafialną i rozpoczął prowadzenie akt kancelarii parafialnej. Za-trudnił również emerytowanego organistę z Włocławka Rocha Stańczaka .

W aktach parafialnych pierwszy akt chrztu wpisano 1 stycznia 1947 r. na nazwisko Zdzisława Barbara Kujawska; pierwszy akt ślubu 28 września 1947 roku, udzielonego nowożeńcom Janinie Królikowskiej i Janowi Piwońskiemu, a pierwszy akt zgonu wystawiono w dniu 29 października 1946 r. na nazwisko Maria Suchanecka.

Kolejnym proboszczem parafii został ks. Stanisław Librowski. Dnia 1 września 1946 r. został mianowany administratorem parafii, lecz tylko słownie, ponieważ miał także inne obowiązki. Kłopot sprawiał także brak stałej rezydencji w parafii, dlatego też mieszkał w seminarium i często bywał w Kurii Diecezjalnej. I to zapewne sprawiło, że „zapomniano” wystawić mu dokument nominacji. Ciekawe, że sam zainteresowany się o to nie upomniał. Ksiądz Librowski administrowanie parafią rozpoczął od porządkowania spraw hipotecznych. Na jego prośbę w dniu 21 listopada 1946 r. dokonano formalnego przekazania darowanego przez Michelisa wspomnianego wyżej placu, na którym od 1939 r. stała już murowana kaplica. Akt prawny sporządzony został w obecności notariusza Eugeniusza Kaczmareckiego. Nabywcą był ks. Stanisław Librowski, działający w imieniu i na rzecz Diecezji Włocławskiej na mocy plenipotencji, wyrażonej w piśmie biskupa włocławskiego z dnia 30 października 1946 r. Wspomniany akt sporządził pełnomocnik Stanisława Michelisa Feliks Korycki. Darowizna dotyczyła również czterech działek o łącznej powierzchni 10 790 m² z przeznaczeniem na utworzenie cmentarza. /cdn/

Zbigniew JANKOWSKI

Spis treści:

Inowrocław jako uzdrowisko /cz.I/. *Zenon Mazur*

Tomasz Rogaliusz – zapomniany XVI-wieczny astrolog z Włocławka. *Piotr Pawłowski*

Zespół pałacowo-parkowy Łazienki Królewskie /cz.I/. *Henryk Wawrzyniak*

Karol Kossak – artysta malarz. *Maria Krowińska*

Parafia rzymsko – katolicka p.w. Ducha Świętego we Włocławku /cz.I/. *Zbigniew Jankowski*

Opracowanie redakcyjne i graficzne: Andrzej Szczepański

Współpraca: Henryk Wawrzyniak, Magdalena Pinter

Wydawca: Oddział Kujawski PTTK

Włocławek, ul. Słowackiego 1a

Wydawnictwo sponsoruje: **RIEBER FOODS POLSKA**, Włocławek